

Nightmare Moon nachyliła się nad poranioną Celestią.

- Przegrałaś siostrze. Teraz noc zapanuje po wsze czasy.

Mrożący krew w żyłach śmiech rozszedł się echem po zniszczonej sali tronowej. Celestia patrzyła z przerażeniem na siostrę, szukając drogi ratunku.

- Cięcie! Kupuję to.

Światła na planie rozbłyły. Nightmare Moon zeszła z Celestii i podała jej kopyto. Ta chwyciła je i wstała. Następnie otrzepała swą sierść, ścierając przy okazji trochę farby maskującej paski.

- Byłyście fenomenalne - powiedział reżyser, podchodząc do nich. - Zwłaszcza ten śmiech. Wyszedł tak naturalnie. Aż sam się przestraszyłem.

- Dziękuję panie Tumbleweed.

- Dobra, koniec na dziś! Wyśpijcie się dobrze, bo jutro kręcimy sceny kąpiele.